

Rząd polski; oburzony na podobne rozgłaszanie zmyślnych rzeczy przez angielskie dzienniki, zaprzeczył pogłosce, a nadto zwrócił się z zapytaniem do Wysokiego Komisarza w Gdańsku p. Gravin w sprawie przypisywanego mu autorstwa fałszywej wiadomości.

Wisoki Komisarz Gravin oświadczył stanowczo, że nikomu nie udzielił żadnych informacji i wyraził ubolewanie z powodu poruszenia opinii publicznej faktami zmyślonymi, które mogą być niebezpieczne dla międzynarodowego pokoju.

Z Brazyliji

TRZYDNIOWA ŻAŁOBA PO ŚMIERCI PREZYDENTA FRANCJI

Szef Tymczasowego Rządu Getulio Vargas wydał dekret, który nakłada trzydniową urzędową żałobę z powodu zgonu Pawła Doumera, prezydenta Francji.

Paraná

PIEKNA UROCZYSTOŚĆ W BALSA NOWA.

W niedzielę, dnia 1-go maja odbyło się w ruchliwej kolonii Balsa Nova poświęcenie nowo zbudowanego obszernego budynku szkolnego.

W obecności licznych gości, z zarządu Tow. „Jedność Polska” Ks. proboszcz Alojzy Domański poświęcił salę nowej szkoły, wygłaszając następnie gorące przemówienie okolicznościowe. Przemawiali również p. H. Mazanek nauczyciel i p. Orestes Westphalen.

Po przemówieniach młodzież szkolna wykonała szereg pieśni patriotycznych i polskich i brazylijskich.

Po uroczystości poświęcenia szkoły odbył się „leilão”, szarasko i zabawa taneczna.

Polacy z Balsa Nova zastępują na uznanie; niedawno wspólnym wysiłkiem zbudowali most, który służy wszystkim, obecnie znów zbudowali piękny budynek szkolny i uruchomili szkołę.

To i owo

— W Kurytybie handlarze ulicznicy Jan Archem i Leon Trobik usiłovali puścić w obieg banknot 10\$000 podobiony na 100\$000; pomysłowi oszuści powędrowali do więzienia.

— Wczoraj rano wybuchł pożar w warsztacie krawieckim p. Jana Stompkiego, położonym przy ulicy Trajano Reis nr. 517.

— Rząd zakupił dla wojska 15 samolotów z Anglii i 5 ze Stanów Zjednoczonych.

— Szef Rządu wyznaczył dzień 3-go Maja 1932 r. na wybory do Konstytuandy.

— Interwentor Parany p. Manoel Ribas powrócił ze swych objazdów północnych okolic Stanu do Kurytyby.

— Interwentor Stanu São Paulo, p. Pedro Toledo podał się do dymisji.

Sekretariat Zw. T. „Oświata” Av. Jays Reis 583, Kurytyba. otwarty jest oddzielnie w najbliższym tygodniu w dniach 1-5 godz. po południu. W tych samych godzinach otwarta jest biblioteka „Oświata”.

ELIXIR 914

Używając go zauważa się po kilku dniach:
 1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
 2) Zniknięcie przyszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących i t. p.
 3) Zniknięcie zupełne **Rozmazy** znu, bólów w kościach i bólu głowy.
 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
 5) Zoledek i kiszki w doskonałym stanie, bo „Elixir 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
 Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żółtkowych na tle syfilistycznym.

Obchód 3-go Maja w stolicy Brazyliji

Nadanie „Polonia Restituta” p. J. Kosłaskiemu. Dostojni Goście składają życzenia przedstawicielowi Polski.

Polska godzina radjowa

Święto narodowe Konstytucji 3-go Maja było obchodzone w stolicy Brazyliji bardzo uroczysto.

Z inicjatywy Tow. „Polonia” zostało odprawione w kościele Św. Józefa uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na którym obecni byli: p. Minister Dr. T. St. Grabowski, Poseł R. P., personel Poselstwa Polskiego, przedstawiciele Tow. Polsko-Brazylijskiego „Kościuszkowscy” i liczni członkowie kolonii polskiej.

W południe p. Minister Dr. Grabowski wydał przyjęcie członkom Kolonii Polskiej i Polsko-Zydowskiej.

W czasie przyjęcia p. Minister udekorował orderem „Polonia Restituta” zastuszonego weterana p. Jakóba Kosińskiego, który podczas wojny i po wojnie światowej rozwinął żywą działalność dla sprawy polskiej, zwłaszcza w prasie, dalej, p. Kosiński jako prezes Narodowego Komitetu Polskiego bronił praw politycznych Polski, utrzymując ściśle stosunki z władzami brazylijskimi i wielkimi ówczesnymi mężami stanu, jak Ruy Barbosa i Nilo Peçanha.

Następnie p. Minister wygłosił okolicznościowe przemówienie i wznosił toast na cześć p. Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego.

Wczorajem, p. Minister Dr. Grabowski przyjmował życzenia od władz brazylijskich, ciała dyplomatycznego i osób ze sfery stołecznych.

Wczorajsze przyjęcie uro-

czyste miało charakter bardzo patriotyczny. Deklamacje wygłosili pp. y H. Marcinowska, G. Kolconówna, R. Clonkówna i J. Kulcówna.

P. Róża Ficlińska odśpiewała przy akompaniowaniu fortepianowym p. y W. Lachowskiej dwie pieśni p. t. „Maki” i „Rozdzwonił Maj”.

P. prof. Wład Neumann wykonał na skrzypcach dwa utwory „Mełodja” — Różyckiego i „Ave Maria” — Szuberta.

Na prośbę oklaskującej artysty publiczności p. prof. Neumann wykonał jeszcze utwór „Oberias” Wieniawskiego. Niespodzianką akademii był malowniczy występ uczennicy SS. Rodziny Marii które w sześć par wykonały „Mazurę” z opery „Halka”.

Występ ten, przygotowany bardzo starannie przez kierownika artystycznego obchodu p. T. Morozowicza zachwylił swą oryginalnością, wdziękiem i malowniczością publiczną, tak że male lankierki zmuszone były oklaskami do powtórzenia występu.

Program obchodu był dobrze ułożony i starannie wykonany, występy krótkie i urozmaicone. Sala i loże były wypełnione publicznością. Obchód wypadł bardzo dobrze.

Wśród gości zauważyć było można p. y. pryncesa Darcy Getulio Vargas z córkami, przedstawiciela Szefa Tymczasowego Rządu, kap. Jana Pereira Machado, Ministra Spraw Zagranicznych, Dr. Afranio de Mello Franco, Ministra Pracy Dr. Salgado Filho z małżonką, Dr. Feliksa Cavaleanti de Lacerda, Generalnego Sekretarza Itamaraty, Dr. Rostaing Lisboa, Szefa Protokołu Itamaraty, Dr. João Teixeira de Carvalho Filho, przedstawiciela Ministra Publicznego Nauczania, komendant Ary de Albuquerque Linger, przedstawicieli Szefa Polonji i prawie wszyscy szefowie misji Zagranicznych ze swymi małżonkami, członkowie ciała dyplomatycznego i konsularnego, zarząd i członkowie Tow. Polsko-Brazylijskiego i wielu rjoskich przyjaciół Polski.

W nocy przed mikrofonem stacji nadawczej „Radio Sociedade do Rio de Janeiro” Dr. Mattoso Maia Forte i kap. Silva Lima, na stacji nadawczej „Radio Club” — pułk. Alfredo Severo i w „Radio Mayrink Veiga” — Dr. Octavio Nasa Brito — wygłosili przemówienia o narodowym święcie Konstytucji 3-go Maja.

W sobotę w ZWIĄZKU POLSKIM przedstawienie „ŚLUBY PANIENSKIE” bal i przyjęcie delegatów Sejmiku Program w przyszłym numerze.

Telegramy — Warszawa prasą donosi, że kancern francusko-polski, budujący koleją G. Śląsk Gdynia, otrzymał pożyczkę w sumie 200 milionów franków. Roboty będą przyspieszone, tak że już w tym roku jeden tor będzie ukończony. Przy budowie zatrudnionych jest ośm tysięcy robotników.

— Znaną dyrygent Emil Młynarski, otrzymał nagrodę masycają miasta Warszawy.

— W sierpniu odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd harcerok, w którym reprezentowanych będzie dwadzieścia państw.

— W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu naftowego w Polsce a wicepremierem i innymi członkami rządu. Stwierdzono że przemysł naftowy w życiu ekonomicznym Polski odgrywa ważną rolę i dlatego musi być odpowiednio zorganizowany.

Kącik Sportowy **GÓRA JUNACY!** pierwszy mecz Futbolowy „JUNAKA 21” X „Guarani” — Okreaw przebieg gry z wynikiem 3 a 2 na korzyść JUNAKA.

„Junak 21” z Marechal Malet zasługuje na szczególne wyróżnienie z pośród licznych tego rodzaju amatorskich drużyn sportowo-gimnastycznych w Paranie lembardziej w „interjorze”.

Bezustannie ruchliwi, zawsze czayni Junacy 21 świadomi swych poczynań, troszczą się o utrzymanie swego klubu na wysokości zadania; imając się hasła „mens sana in corpore sano”.

Do tychczasowa ich praca wydatniła się w kilkakrotnych wygranych nad współzawodnikami bądź miejscowymi bądź z sąsiednich okolic. Opisując ponizej przebieg gry w piłkę nożną nie mam na celu czynić tego dla rozgłosu poczynań junackich, czego oni się wystrzegają bardzo, lecz muszę za doświadczyć chęci podzielenia się radością wiadomością o chlubnej wygranej w futbol nad obcynarodowcami, nad silnym klubem brazylijszczyków z Maleju.

PRZED II-gim SEJMIKIEM

Zapowiada się liczny Zjazd; Poważna praca Jednych, krecia robota drugich.

Niewiele pozostaje czasu do II Sejmiku, to też prace przygotowawcze idą w szybkim tempie. Zarządy przygotowują sprawozdania, referencje odczyty, z interjoru nadchodzą zawiadomienia o przyjeździe delegatów z różnych kolonii. Nawet z odległego Guarani (Rio Grande do Sul) przyjeżdża dwóch delegatów (p. inż. Biezancko i p. Wisniewski) tak samo i z Porto Alegre.

Sejmik zapowiada się licznie. Żywo dyskutowaną jest kwestja kandydatów do władz O. Z. P. na rok następnny. Wiele bowiem osób zdaje sobie sprawę że tylko zarząd zgodny, dobrany, prawie jednomyślny może oownie pracować, w przeciwnym razie kończy się będzie stale na kłótniach i szumnych frazesach, co ludzi pracy może tylko zniechęcić. Nic więc dziwnego, a raczej

koniecznym się okazało, ustalić i ułożyć listy kandydatów przed sejmikiem. Dotychczas ukazała się tylko jedna lista na której są nazwiska takich osób jak Dr. Grabski W. Twardowski, Dr. E. Jaworski, Ks. Patka i wielu innych znanych z pracy społecznej osób. Lista ta jest bardzo obszerna i dobrze dobrana, bo reprezentująca wszystkie ugrupowania społeczne Kolonii Polskiej w Brazyliji.

Z drugiej strony, nie brak roboty kreciej, przyziemnej, podstępnej. Są osobnicy, którym brak czasu na pracę poważną, ale za to mają czas na „fabrykowanie” i puszczanie fantastycznych list kandydatów, pragnąc wywołać zamęt, bo w mejnej wodzie łatwiej zlapia naiwnych. Krecia to robota.

Obchód Narodowy w Kurytybie

Staraniem wszystkich towarzyszy polskich w Kurytybie (prócz Tow. Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego, które nie wzięło w tym roku czynnego udziału) odbył się w niedzielę dnia 8-go b. m. uroczysty obchód dla uczczenia 141 rocznicy Konstytucji 3-go maja.

Rano w kościele polskim św. Stanisława odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane w asyście przez Ks. Władysława Kulę, proboszcza katedry; kazanie wygłosił ks. proboszcz Sł. Trzebiatowski.

W czasie nabożeństwa chór pod batują p. A. Rusieckiego wykonał Mszę Włita.

Na nabożeństwie obecnym był p. Michał Czarnota Bojarski, sekretarz Poselstwa i kierownik Konsulatu Generalnego w Kurytybie wraz personelem konsularnym; dalej delegaci towarzyszy ze sztańdami i liczne tłumy

ludzi z kolonii polskiej. Dalszą część obchodu pod artystycznym kierownictwem p. T. Morozowicza odbyła się wieczorem w gmachu Związku Polskiego.

Po wykonaniu hymnów narodowych: polskiego i brazylijskiego pod dyktacją p. prof. Wł. Neumana przez orkiestrę, akademję zagali przemówieniem powitalnym p. Michał Czarnota Bojarski, kierownik Konsulatu Gen. w Kurytybie. Odczyt o Konstytucji 3-go Maja wygłosił Dr. Jan Grabski.

Następnie na dalszy program akademii złożyły się występy chórowe uczni Kolegium im. H. Sienkiewicza pod batują p. prof. Świdurskiego i Koła Młodych Polek przy Burście dla Dziewcząt pod przewodnictwem panny G. Kolconówny.

Oba chóry zebrały rzesiste oklaski za staranne i dobre wy-

konanie pieśni patriotycznych. Udaliliśmy się gromadnie na kimp, gdzie z dała widniały biało-czerwone czapki junackie. Sama młodeż, tegie chłopaki!

Po chwili ustalono rozkład gracy na boisku: Junacy przedstawiali się mniej więcej jak następuje: Romuald (Sobociński), Marjan (Domaradzki), BUCZEK, MASZA (Biliński), STASIO (Kotłziej), CZAPLA (Czapliński), WADOWSKI, GAUSZO (Tomaszewski), BIELIK, POTI, MIE-TEK (Bazlewicz).

Od chwili rozpoczęcia gry prawie do zmiany pola, przeciwnicy Junaków górowali. Odnaczałi się oni od pierwszych minut doskonałą techniką, a tak tychże brazylijszczyków był świetny, jednakowoż wspaniała obrona Stasia i Poti, z naszymi, bezustannie udaremniała ich zadanki import.

Z dwu karnych rzutów prawie że kolejnych (hands i ponalty) gracze z „Guarani” zaznaczyli na swą korzyść dwa punkty.

Nam, widzom polakom, sposobniaty miny na widok zapowiadającej się przegranej „naszych”. Narzekaliśmy na nieumiejętne rozstawienie graczy, wycullśmy w grze naszych, brak techniki i wyrobienia, jakie mieć powinlen „Junak 21” ówiczający już od dłuższego czasu. Nie można przeczyć iż indywidualnie każdy z junaków gra po mistrzowsku, lecz jaskrawo uwydatnia się brak skombinowania rzutów linii atakowej. Po krótkiej przerwie ponowily się zaskleto zapasy, niewiara w umiejętność „naszych” po części zaczęła niknąć gdy Mletek zaznaczył pierwszy punkt na korzyść Junaka. Rozjaśniły się nam twarze i radości naszej nie było końca gdy Romuald świetnym rzutem zaznaczył punkt drugi. Całkowicie zmieniliśmy zdanie na widok zaciekłości dzialnych chłopców i z wielkim naprężeniem oczekiwaliśmy lada chwili jeszcze jednego punktu, gdyż szala przeważała się ciągle przy bramce przeciwników. Siosunek dotychczasowy przedstawiał się 2 a 2 i nie zaspakajaliśmy naszych pragnien, trzeba było nam koniecznie rozegrać tę partję z wynikiem widoczniejszym na naszą polską korzyść. I pragnieniom naszym stało się zadość gdyż powtórnie Mletek zaznaczył trzeci i ostatni punkt, a zarazem wygraną nad klubem „Guarani”.

Z powyższego opisu widzimy iż przeciwnicy Junaka zdołali zaznaczyć jedynie 2 punkty i to z rzutów karnych, natomiast Junacy zdobyli trzy punkta przy atakach, nigdy zaś z rzutów w wolną bramkę.

Wobec tych niezbitych dowodów z dzielności zmieniliśmy ostatecznie nasze zdanie o chłopcach znajdując w każdym z nich jakąś specjalną zaletę.

Smialo rzec można iż już dziś „Junak 21” jest jedną z najsilniejszych drużyn w okolicy, nawet szerszej. Stawic dalsz może szło klubom piłkarskim, dotychczasowo uchodzących za bardzo silne.

Junacy! Jeszcze nieco pracy i wytrwalosci a wykaże się jaskrawo Wasza przewaga we wszelkich dziedzinach sportu!

Na dzień 8 Maja zapowiada się treningo z drużyną riosklarską. Kolejne nastąpią gry z klubem doryzonskita i innymi z okolicy.

POSZUKIWANIA. Przez Konsulat R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby: **Sacawa Jan**, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre, rua S. Pedro, No 778. **Hawryluk Franciszek**, pochodzący z Wojtułowa pow. Kalusz. **Świerzowski Józef**, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Śweczek Stergij, syn Józefa, pochodzący z Wielkiej Cepcewicz. Ktoby znał adres powyższych osób zechce się zgłosić osobliwie w Konsulacie lub podać ten adres pisemnie.

Michał Czarnota Bojarski Sekretarz Poselstwa R. P. Kierownik Konsulatu Generalnego R. P. a. i.

PODRĘCZNIKI do nauki języka portugalskiego

(Dokończenie)

Wykaz podręczników.

Dla przejrzystości podam wykaz podręczników do nauki języka portugalskiego w porządku chronologicznym ich wydania oraz ich nakładów.

1) Słownik, tom I portugalsko-polski, wydany 1927 roku, nakładem Zgromadzenia XX. Misjonarzy, obejmuje (21 wstępnych i 689) 710 stronnic.

2) Rozmówki polsko-portugalskie, wydane 1928 roku, nakładem autora, 128 stronnic. Związek «Oświata» nabył połowę nakładu.

3) Słownik, tom II polsko-portugalski, wydany 1930 roku, nakładem autora, obejmuje 800 stronnic. Związek «Oświata» nabył od autora połowę nakładu.

4) Gramatyka języka portugalskiego, wydana 1931 roku nakładem Związku «Oświata», obejmuje 240 stronnic.

5) Klucz do gramatyki języka-portugalskiego, opracowany na podstawie nowej pisowni, nakładem Związku «Oświata».

Z powyższego zestawienia widzimy, że Zgromadzenie XX. Misjonarzy zapoczątkowało wydawnictwo podręczników naukowych podejmując się nakładów słownika, tomu I-go, a Związek «Oświata» całkowicie lub przynajmniej w połowie dostarcza nakład do wydania reszty podręczników.

Podziękowanie za współpracę.

Poczuwam się do miłego obowiązku wdzięczności za pomoc mi udzieloną przy wydawaniu powyższych podręczników naukowych. Przed wszystkim dziękuję Przewielb. Przełożonym Zgromadzenia, ks. Superjorowi Janowi Rzymowi, który służył mi radą i zachęcał a osobiście doglądał druku i korekty tomu I-go słownika. Dziękuję również o-

becnemu Superjorowi, ks. L. Bronnemu, za gorliwe przeprowadzenie i doglądanie korekty tomu II-go słownika polsko-portugalskiego. Także wyrażam moją podziękowanie panom Janowi Kludzie i Piotrowi Flankowi za wydatną pomoc w przeprowadzeniu korekty słowników i gramatyki języka portugalskiego.

Worawdnie są w tych podręcznikach niektóre braki, zostały błędy drukarskie, mimo ściśle przeprowadzonej korekty, jest to tylko dowodem, że dzieła ludzkie są zwykle niedoskonałe, a tylko stopniowo, z wolna, można je uzupełniać i poprawiać.

Podziękowanie za słowa uznania.

Podręczniki do nauki języka portugalskiego zostały przez Przedstawicieli Rządu polskiego i przez światlejszych naszych Rodaków z uznaniem przyjęte, uważam sobie przeto za obowiązek wdzięczności, po ukończeniu mej pracy, złożyć im na tem miejscu me publiczne podziękowanie.

Na pierwszym miejscu należą mi podnieść baczną uwagę Przedstawicieli naszej Ojczyzny, w Rio de Janeiro, Pana Ministra Dr. T. St. Grabowskiego, który śledził uważnie nietyko sprawy polityczne na wychodźstwie, ale i oświatowe, naukowe naszych kolonistów. Przy sposobności Jego pobytu w Kurytybie, gdy miałem przyjemność z Nim rozmawiać wyrażał mi raz po raz słowa uznania za moją pracę w te dzieła włożoną.

Po wyjściu z prasy gramatyki języka portugalskiego nadał mi Pan Minister list z 10 kwietnia b.r., w którym oprócz napisany, z wyrazami uznania mi radą i zachęcał a osobiście doglądał druku i korekty tomu I-go słownika. Dziękuję również o-

»Dokonał Książki Dobrodziej bardzo cennej, trudnej a pożytecznej pracy. Przyda się ona bardzo i w szkole i w urzędach i wśród społeczeństwa. Winno zakupić sporo tych egzemplarzy i Książki. Pracy, a szczególnie Urząd Emigracyjny dla tych, co wyjeżdżają do Brazylii».

Sąd i zdanie Pana Ministra, Dr. Grabowskiego, ma dla mnie tem większą wartość, gdyż był On poprzecznym i cenionym profesorem lingwistyki w Krakowie. Specjalnością Jego są studia nad językami słowiańskimi.

Składam przeto niniejszem Panu Ministrowi, Dr. Grabowskiemu, za słowa uznania me serdeczne podziękowanie!.. Jest to dla mnie zachęta do dalszej pracy na tem polu.

Dziękuję również byłemu Konsulowi, panu K. Downarowiczowi, za wyrażone mi usilnie słowa uznania.

Odebrałem także listy od ks. Superjora Jana Rzymińskiego z Wilna, od ks. St. Porzyckiego, proboszcza z São Mateus, od p. Józefa Stanczyńskiego, nauczyciela z Rio Aul i inne, w których wyrażono mi uznanie za opracowanie tych podręczników. Składam więc i panom me szczerze podziękowanie.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o dwóch Towarzystwach.

Przed kilku laty zawiązało się staraniem Pana Ministra, Dr. Grabowskiego, w Rio de Janeiro, Polsko-Brazylijskie Towarzystwo «Kościszko» (Sociedade Polono-Brasileira «Kościszko»), którego głównym celem jest zblizenie na polu kulturalnym i ekonomicznym obydwoch narodów: polskiego i brazylijskiego. Wydaje ono już drugi rok bardzo interesujący miesięcznik «Brasil-Polonia». Znajdujemy w nim piękne artykuły i ryciny, fotografie, z historii Polski, z życia kulturalnego, ekonomicznego i politycznego naszego narodu. Jeden z redaktorów tego miesięcznika, Carmen de Faro Lacerda, po odebra-

niu słownika pu go, pisze w liście 1931 roku za »Oświaty« — bo adresu — te słowa, łączam w oryginale:

»Peço transmitir a V. Gra Góral as felicitações da Polono-Brasileira «Kościszko» por ter elaborado trabalho tão útil para um entendimento polono-brasileiro.

Także Zw. «Oświata» wyraził mi na swych dorocznych, w tych Zjazdach w poprzednich latach i w bieżącym roku w Iraty, słowa uznania za pożyteczną pracę, podjętą dla szerzenia oświaty, dla dobra naszych kolonistów. Świadczą o tem protokoły uchwały z owych Zjazdów, ogłoszone także w »Ludzie».

Otóż poczuwam się do obowiązku złożyć na tem miejscu me podziękowanie i Towarzystwu Polsko-Brazylijskiemu «Kościszko» w Rio de Janeiro i delegatom walnych Zjazdów Związku «Oświata».

Kończę szczerem życzeniem, aby przedmiotem opracowane podręczniki języka portugalskiego przyniosły pomnożenie chwały Bożej a pożytek mym Rodakom tu, na ziemi brazylijskiej, zamieszkałym, jako i tym, którzy tu drugiej ojczyzny szukać zamierzają.

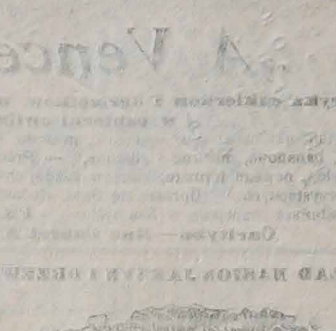
Ks. Józef J. Góral.

Wieczór rodzin polskich

Sprawdzenie Komisji Wieczoru Rodzin Polskich, urządnionego staraniem grupy młodzieńców, dnia 10-go kwietnia, na rzecz Towarzystwa JUNAK i ofiary wypadku Junaków z Tras Barras podczas Zjazdu Młodzieży w Mallele:

Wieczór odbył się przy obecności 70-ciu rodzin polonii i 47 zaproszonej młodzieży kurytybskiej, osiągając powodzenie nietykane.

Do organizacji przyczyniła się w wielkiej mierze rodzina Państwa Drazków, której należy się uznać za pracę. W występach artystycznych brał udział pod kierownictwem p. Mrozowicza: pp. Jan i Róża Flejnszy, p. Mieczysław Florecki, p. Halina Marciniowska, p.



12 Pa...
Na...
szczo...
Rodzi...
zabawi...
pabela J...
Sekretarz...
Komisji J. Sobociński.

SMIECH TO ZDROWIE

NIEBEZPIECZNY ZAKŁAD — Łaskawy panie, zanim przyszedł pan do lekarza, należało przecież umyć nogę. Założę się z panem, że niema na świecie brudniejszej nogi od pańskiej. — Panie doktorze, gdybym panu pokazał drugą moją nogę, przegrałbyś pan zakład...
BARDZO PROSTE — Powiedz mi, czy Niemcy nie przestana szykować się do odwetu?
— Owszem.
— A kiedy?
— Gdy już będą zupełnie gotowi.

NIEZAPŁACONE ZĘBY. Dentysta wraca do domu zniechęcony i bez humoru. Klient któremu wykonał całe sztuczne uzębienie, znowu nie dotrzymał obietnicy uregulowania oddawna zaległego rachunku.
— Czy zapłaci chociaż trochę?
— pyta żona.
— Nietylko nie zapłacił, ale wyobraź sobie jeszcze się złościł że go nachodzę a co mnie najbardziej oburza, to fakt że zgrzytał na mnie moimi własnymi zębami.

razy, które rzuciła mu błagalnym, rozpaczliwym głosem...
Kamilla zasnęła w swoim pokoju Paula, zajęta czytaniem listu.
Na widok wchodzącej pani schowała go czempredzej do kieszeni.
— Dostałaś list? zapytała Kamilla podejrzliwie. Skąd? Z kraju?
— Tak — odparła Paula krótko, ze szczególnym uśmiechem — z kraju!
— Tak? Któż pisał do ciebie? powtórzyła pytanie. Może Fuchs?
— Nie.
— Któżby inny?
— O, to panią nie interesuje, pani hrabino!
— Pokaż list!
— Wezła nie jestem obowiązana do tego. Zresztą to list miłosny.
— Nie widać żadnego kochanka, oprócz Fuchsa. Oszukujesz mnie! Z pewnością list ten nie zawiera żadnych zakłębionych, lecz o wiele ważniejszych wiadomości. Zdaże mi się, że korespondujesz z jakimś szpiegiem, któremu zdradziłaś moją tajemnicę. Jak to już miało miejsce z detektywem. Chcę widzieć list, rozumiesz?
Z temi słowy Kamilla z groźną twarzą podesała szybko do szafki uśmiechniętej się pokojówki, która położyła rękę na kieszeni z listem.
Kamilla schwyła ją za rękę i ciągnęła gniewnym tonem:
— Jeżeli mi go nie pokażesz, dobro wolnie, wydrę ci go silą! Dawaj!
Pania wysunęła się jej szybkim ruchem i odparła zjadliwie:
— Mieszk pani male nie rusza, bo krzykiem swabię tu cały hotel. A jak pan hrabia będzie się pytał o przyczynę naszej kłótni, pokażę mu list z dodatkami niezbędnymi wyjaśnien.
W głosie pokojówki brzmiało groźne wyzwanie do walki, a zarazem taka stanowczość, że Kamilla się odgnęła.
— Zresztą nic mi na zobaczeniu twego listu nie zależy! — odparła pogardliwie, wzruszając ramionami. I tak odgaduję treść jego, jakbym go przeczytała, aż do podpisu wysyłającego. Wydostanę go bez wszystkiego, zobaczysz.
— Niech pani tylko spróbuje! szepnęła Paula.
— Zdaże mi się, że to już wielki czas uwolnić się od ciągłych tych zdrad i wybiegów — mówiła Kamilla, jakby

sama do siebie. Hm, mam tyle środków do wyboru. Po co tak długo męczyć się a niedowszystko po co tyle cierpliwości i cierpliwości z takim niezłym stworzeniem? Wszystko, o co byś mnie oskarżył chciała, nieprawda jest i prostym rezultatem obłąkania. Przypuszczam, że niedaleko złąd musi znajdować się odpowiedni zakład, w którym umieszczają podobne tobie istoty.
Słysząc tę, aż nadto wyraźną wypowiedzianą groźbę, Paula zbladła smiertelnie; ogarnęło ją straszne przerażenie.
Nie wątpiła, że Kamilla wykona ją przy pierwszej odpowiedniej okazji.
Brzydki uśmiech okolił usta Kamilli kiedy spostrzegła, jakie wrażliwa głowa jej wywarł.
Przeszła około pokojówki dumna i wyprostowana i weszła do swojej sypialni.
Znalazła tu na stole list, zaadresowany do niej nieszanem jej, niegracznym kobiecem pisownią. Stempel posztowy wskazywał, że pochodził ze stolicy.
W pierwszy chwili zdziwiła się i zaniepokoiła. Kto mógł pisać do niej z tamtąd?
Potem jednak twarz jej rozjaśniła się zadowolaniem.
List pochodził z pewnością od Fuchsa, który dotąd nie pisał do niej ani słowa, pomimo obietnicy, a milczenie to zaczęło ją już mocno niepokoić.
Dla zachowania ostrożności, dał list do zaadresowania jakiejś kobiecie i wyprawił go ze stolicy.
Nim go otworzyła, poszła jeszcze raz do przyległego pokoju, gdzie Paula stała jeszcze ciągle na tem samym miejscu jak skamieniała, i zapytała z progi:
— Kiedy przyszedł list, który położyłaś na stole w sypialni?
— Dziś wieczorem.
Kamilla wróciła, zairasnowany drzwiami za sobą; zasunęła rygiel i zasnęła do czytania.
Pytała tylko dlatego, żeby się dowiedzieć, czy Paula list odbierała.
Rozciąga kopertę i wyjęła z niej kartki zapisane dobrze znanym jej tajemniczym piśmem, które ułożyła z Fuchsem.
— Dowiem się nareszcie, jak tam sprawy stoją — szepnęła, zadowolona. Ma już prawie wymocy swojej i dziecko i tę zabraczkę.
Z szafki w toalecie wydobyła

bugiarską księgą dwa tysiącfrankowa papierki.
— Dziękuję! — rzekł hrabia krótko i dumnie. Schował portfel i podał Kamilli rękę. Był oburzony.
Potem skłonił się księżu lekko i w milczeniu chciał podciągnąć za sobą Kamillę, lecz ona powstrzymała go, silnie przyklekając mu rękę do ramienia i zwołując uśmiechem, spowodowane despotycznym wystąpieniem hrabiego, z czarnym uśmiechem wwróciła się do księżki.
— Ekscelencjo, będzie to dla nas wielka przyjemność, jeśli pan przystąpi do nas zaszczycić swą wizytą. Mieszkać w Hotelu «de l'Europe».
— Nie omieszkać, łaskawa pani — odparł księż z rozjaśnioną twarzą. Ujął rękę Kamilli podniósł ją do ust.
Hrabia Herbert osunął, zdziwienie i gniew młodym, tak dzwienne było postępowanie żony.
To, że nawet zaprosiła tego dalkiego rumuna, który mu był wstrętnym, zmieszało go tak dalece, że nie znalazł słów protestu. Cnił przystem, że uleż musiał, nie ohego pokazywał się jako człowiek niegraczozy i tyran względem Kamilli.
Księż uśmiechnął się z wyrazem uprzejmości, która wydała mu się bezwzględna.
Musiał jednak odstawić gniew, aby ujawnić nie zazdrości nie okryło go śmieszność.
Drażcy z bezsilnej wielkością wprowadził Kamillę.
— Pijąna kobieta! — mruknął księż Dimitrac w, patrząc z zachwytem na oddalającą się hrabinię.
Przez drogę hrabia milczał, gdy jednak znalazł się w słońcu, stanął przed Kamillą i w ramieniu na twarz odawał się gwałtownie:
— Czy wiesz, że popelniałaś wielki niesakt?
— Jaki, drogi Herbercie? — odparła z najniewinniejszą miną.
— Co? Nie oszukałaś sama tego? — zawołał, unosząc się coraz bardziej. Nie powinnaś była przyjmować pieniędzy od człowieka, którego ohego nie znamy.
— Ale dlaczego? Ofiarował mi ja tak uprzejmie, że nie widziałam w tem nic złego!
— Nie widziałas nic złego? — powtórzył rozdrażniony. Postępowalas nie

tak, jak się tego wymaga od kobiety na twojem stanowisku.
— Ależ, Herbercie!
— A do tego popelniałaś ogromny błąd, zapraszając tego rumana, tego zuchwałego, wkręcającego się, szowinistę!
— Dlaczegożby nie? Myślałam, że i tobie będzie to przyjemne.
— Przyjemnie? — zaśmiał się hrabia z gorzoką. Nie przyjme weale jego wizyty, gdyby przyszedł. Każę powiedzieć, że nie ma nas w domu.
— Ależ, kochanie, cóż ty masz przeciw księżu? Jest bardzo uprzejmy i dystrygowany, a my przecież nie możemy żyć jak pustelnicy. Trzeba mieć odpowiednie towarzystwo.
— Ale nie rumuna!
— Nie pojmuje się, Herbercie! Nie możemy go odparować, jeżeli przyjdzie; byłoby to więcej niż niegraczozy.
— Tak sądzisz? No, a ja go nie przyjmę!
— W takim razie ja będę zmuszona to zrobić!
— Co? Ty sama?
— Tak, jeżeli ty nie zechcesz! Ach — jesteś zazdrozny, Herbercie!
— O, wezła nie!
— Ależ tak! Chcesz mnie awięzić. Robisz mi wymówki, jeżeli spojrzę na innego mężczyznę, albo niewinnie chcę się zabawić — odparła obrażonym tonem.
— Krzywdzisz mnie, Kamillo. Ja przecież zezwalam ci z ochęcią na rozrywki, ale gra nie jest dla damy twego stanowiska; proszę cię usilnie, nie daj się więcej wciągnąć.
— Nie widzę w niej nic złego.
— Nie? — unosił się hrabia, zaparował jednak nad sobą i ciągnął już spokojnie. Nie powinno stać się po raz drugi coś podobnego. Gra dla ciebie nieodpowiednia, ale nawet niebezpieczna. Wspomnij, co ci mówiłem przed wejściem do sali: niech szata gra za palec cię ujmie — zgubiona będziesz, a z tobą i ja! Przepadlibyśmy przez ciebie.
— Boże mój, Herbercie, ale ty umiesz przestraszać lekko uśmiechniętą Kamillę. Poóż jesteśmy w Monaco, jeżeli nie mogę robić tego, co każę tu robić? Inaczej będzie tu rozpaczywie nudno!
— Nudno? — Kamillo! I ty to mówisz w tydzień dopiero, po ślubie? — zawołał hrabia, z bolesnym wzruszeniem.

„Cedora“
 karmelków w najlepszych gatunkach
 i papierki owocowe.
 kakaowe, migdowe, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
 kowe i gumowe. — Proca tych są jeszcze tunc gatunki
 formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar-
 dzo niskich. — Uprasza się Szań. Rodaków o Justa we przekonaniu się że
 są najlepsze w Kurtybie. **FRANCISZEK LACHOWSKI**
 Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

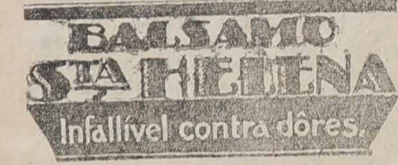
SKŁAD NASION JARZYN I DRZEWEK OWOCOWYCH w składzie



SEMENTEIRA
 Travessa Oliveira Belle Nr 33
A. H. Asahi Cia
 Drzewka owocowe najrozmaitszych
 gatunków sprzedaje po cenach ba-
 jecznie niskich.
 Wyrabia bukiety wianki, ry-
 sunki do ogrodów i parków.

Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię.
CENY NISKIE

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Po-
 siadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe
 i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENES 30, RÓG SÃO FRANCISCO —
CURITYBA



leczy reumatyzm, bóle
 pierslowe, bóle szpów,
 uszu, nerwicy, kolki
 świeże rany i t. p.
 Lekarstwa tego używa się
 przez zacieranie.
 Jest do nabycia we wszystkich
 aptekach.

Café Marumby Rua Visconde de
 Guarapuava 153
 Nasza KAWA jest najczystsza i najsmaczniejsza.
 Dostarcza się wprost do domu. Telefon 699.

APTEKA
HUMANITARIA — DROGARIA
 Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba
 Wszelki wybór lekarstw i preparatów
 krajowych i zagranicznych po cenach
 niskich.
 Recepty, lekarskie załatwia się szybko
 i sumiennie.

ACADEMIA PARANAENSE
DO COMMERCIO
 Rua Cand. Lopes 266 — Curityba
 Pracy:
 Avelino Lopes i João Alfr. Silva
 ex-dyrektorzy Praktycznej Szkoły Hand-
 lowej i Raul Gomes, były dyrekto-
 rzy praktycznego Kursu dla buchalterów.
 Utworzona zgodnie z dekretem 30.158
 z 30 czerwca 1931. Kontrolor Minister-
 stwa oświaty Dr. Walfrido Pilloto.
 Kursy do egzaminu: funkcjonują z prop-
 sedyntyki uzupełniającej dla buchalterów.

Hotel Polski „BRASIL“
 W pobliżu dworca kolejowego.
 W tym elegancko urządzonej **Hotelu**
 przyjmują się pensjonistów i podróżnych,
 obliczając mieszkanie i wikt po cenach
 umiarkowanych.
Bar i Restauracja Brasil otwar-
 te w dzień i w nocy z obsługą dla wy-
 gody gości. Wanny i prysznic.
 Obiady ciepłe i zimne oraz kolacje i o
 każdej porze zakąski. Zawsze prawdziwe
 szarszaki riograndeńskie. — Wszelkie na-
 poje nacjonalne i zagraniczne. — Zawsze
 świeży szops.
 Właściciel: **LEOPOLD SAINIAK**
 Rua Mar. Floriano Peixoto 722
 Curityba — Paraná — Brasil.

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
 Właściciel: **M. Jaruga**
 RUA RIACHUELO N. 114 —
 CURITYBA — PARANÁ —
 Naprzeciw Pałacu Muniyपालnego, róg
 Blacu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468,
 Tel 989.
 Kuchnia pierwszorzędną. Urzą-
 dzenie i wyposażenie w modnym żelazo-
 betonowym pałacyku s wszelkimi wy-
 godami i higieną. 150 pokoiów urządzo-
 nych z komfortem. — Ceny przy-
 stepne.

DR. CARLOS MOREIRA, Lekarz
 Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gar-
 dło. Konsultorium: Pharmacia Lacerda,
 Rua Marechal Floriano N. 237. — Tele-
 fon 319. Od godziny 8-ciej do 5-tej.
 Rezydencja: Rua Visconde de Nacar
 58 — Telefon 888.

**„Chargeurs Reunis“
 i „Sud Atlantique“**

**KOMPANJA OKRETOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZE-
 DĄŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIA-
 STA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamaça“ z Polski do
 Brazylii.**
JEDNOLITA TREŚCJA KLASA.
 Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia
 z Brazylią i Argentyną.
 Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszyst-
 kich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
 Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL
Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321
Paraná

Bank Francusko - Włoski
 dla Południowej Ameryki
 Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março
 Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW
 38 Filij w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii
 Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych
 warunkach.
 Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych
 w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków
Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
 Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz,
 Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Ra-
 dom, Równe, Sosnowiec, Żwilio i Włodawek i korespondent we
 wszystkich miastach polskich.
Bank Francusko - Polski, Paryż
 Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

Skład Pierwszorzędnny Polski
Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego

przy **RUA IGNACIOLUSTOZA 41, róg RUA SUQUE de CAXIAS**
 Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż
 można składować można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **chudzi, ma-
 kie, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzi
 echa. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne
 stalowe; narzędzia do uprawy ogrodów.**
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredni-
 ków za gotówką i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić
 mój skład. **Władysław Józef Brzeziński**

Ona wzruszyła ramionami z wielo
 znaczącym uśmiechem, usiadła i rzekła
 niedbale:
 — Ma się rozumieć, nie chciałam
 cię obrazić uwagą moją, najdroższy. Mó-
 wiałam tylko, że Monaco jest nudne
 bez gry.
 — Tak? A zatem jedźmy dalej!
 Jutro zaraz!
 — Nie, nie, to w żadnym razie! —
 zawołała, stanowczo sprzeciwiając się
 projektowi:
 — No dobrze. A jeżeli tu zostanie-
 my, musisz mi przyrzec Kamillo, że ni-
 gdy już grać nie będziesz. Słyszysz!
 Nigdy!
 Kamilla wzruszyła ramionami z nie-
 zadowolaniem. Głos jej przybrał coraz
 bardziej ostry i rozdrażniony ton, gdy
 mówiła:
 — Znajduję niesłusznym z twojej
 strony, że zabraniasz mi tak niewinnej
 rozrywki i tyrantujesz mnie. Nigdy
 przedtem nie przypuszczałam, żebyś po-
 stepował ze mną w taki sposób. Gdy-
 bym była wysoko urodzoną szlachcian-
 ką, jak twoja pierwsza żona, zostawił-
 byś mi więcej swobody i niezależności.
 Ale, że ja...
 — Kamillo! — zawołał hrabia z
 gwałtowną natchęcią. Ani słowa więcej,
 proszę cie!
 — I że jestem sobie swobodną koba-
 tka mieszczańskiego pochodzenia, a
 przytem biedną, patrzysz na mnie zup-
 pełnie innymi oczyma! — ciągnęła nie-
 zbliża z tropu. O, dajesz mi boleśnie uc-
 czuś, jaka przepaść dzieli nas na tym
 punkcie! To nie jest szlachetnie, Her-
 bercie! I gdybym przeczuła, że przy-
 dzie do tego, to, to...
 Urwała i rozszochła się rozpaczli-
 wie. Zakryła twarz rękami i pochyliła
 głowę na oparcie krzesła.
 — O Boże! Czy to jest owo nie-
 biańskie szczęście, które ja sobie wy-
 marzałam, a ty mi obiecujesz? — mó-
 wiła zdławionym, przerywanym głosem.
 Nie żoną twoją jestem, ale niewolnicą.
 Noszę twoje święte nazwisko, ale nie
 dostaję godności małżonki. Czyż nie
 oddałam ci siebie od samego początku,
 pełna szacunku i gorącej miłości? Nie
 cierpiałam w cioboci, do dnia, w któ-
 rym żoną twoją zostałam? Ach, a co
 znieś musiałam Pogardę i szyderstwo
 świata, za miłość moją male polepsza-
 cę. A teraz, gdy już mogłabym pod-

nieść głowę dumnie i swobodnie, kiedy
 należało do ciebie z prawa, aoh! jestem
 prawie jeszcze biedniejszą, bardziej upo-
 korzoną, praw pozbawioną i nieszcze-
 śliwszą niż przedtem!
 Hrabia patrzył na nią błądy i mil-
 czący. Potok wyrznięty, które wydawały
 mu się bardziej niż niezadowolona, padł
 lodowatym strumieniem na bledne jego
 serce. Nie znał ani słowa obrony;
 zdawało mu się, że niewidzialna ręka
 gardło mu ścisnęła.
 Tymczasem Kamilla dalej płakała
 i na los swój się żaliła.
 Im dłużej hrabia milczał, tem skar-
 gi jej stawały się bardziej gorzkie i
 głośniejsze, tem rozpaczliwiejsi byli
 ruchy.
 Wzduchy i nie podejrzaliwy, nie prze-
 rzwał jeszcze wyrafinowane obłudnicy,
 kochał ją jeszcze za bardzo, aby choć
 odrobnie zwątpić w szczerść jej uczuć.
 Tak, pomyślał, gdy ona przedstawiała
 siebie tak nieszczęśliwą, że naprawdę
 winna leży po jego stronie, jeżeli nie za-
 palna, to choć w części.
 — Kamillo! — przerwał jej narze-
 zanie prosząc. — Uspokój się! Prze-
 wszystkim przestań skarżyć się i ro-
 zdziwiać mi serce wymówkami, na któ-
 re Bóg widzi, nie zasłużyłam. Taka
 scena! I pobraliśmy się dopiero przed
 tygodniem! To wszystko jednak powsta-
 ło z nieporozumienia. Chętnie przyzna-
 je, że wystąpiłem trochę za szorstko i
 despotycznie; powinienem był w inny
 sposób dać ci poznać twój błąd, ale i ty
 naprawdę zanadto dalaś się ucieść;
 nie poznaję cie.
 Kamilla nie uspakajała się jednak-
 że, płakała wciąż i jeszcze rozpaczliwie.
 Narazem hrabia podszedł do niej
 i słodką przemocą podniósł jej głowę.
 — Daj mi pokój! — szasłochala.
 Daj mi pokój, Herbercie! Nie kochasz
 mnie już! Może ty mnie nigdy naprawdę
 nie kochał, bo nie byłbyś mógł po-
 stąpić dziś ze mną tak okrutnie.
 — Wielki Boże! Oż ja uczyniłam?
 — zawołał hrabia przestraszony, ale
 niechęć na nowo w nim się zbudziła.
 Nie masz powodu uważać się za obra-
 żoną tak bezmiernie. To, co ci powie-
 działem, było najszczerzej usprawiedli-
 wione i spodziewam się, że uznasz za
 sama po rozważeniu sprawy w spokoju.
 Pówtarzam raz jeszcze: sposób zwróce-
 nia ci uwagi był bez wątpienia niebardzo

ogledny, ale podrażniło mnie twoje nie-
 zastanowienie.
 Kamilla otarła łzy i usiadła.
 Czeka, że nie powinna była strony
 przelażać i musiała posornie usiąpć.
 — No, dobrze, Herbercie, uznaję,
 że masz zupełną słusność — rzekła la-
 godnie. — Wszystko będzie dobrze, bę-
 dzie spokojna i zadowolona, jeżeli tylko
 powiesz mi, że kochasz mnie jeszcze.
 — Jak możesz wątpić o mojej mi-
 łości, Kamillo? — zawołał z wyrzutem,
 uszczęśliwiony zarazem nagłą zmianą
 jej humoru. — Otrzyj łzy. Uśmiechnij
 się znova i zapomnijmy o tej przykrej
 scenie!
 Objął ręką jej szyję i pocałował
 serdecznie.
 Ona, pozornie uspokojona, przytu-
 liła się pokornie do jego piersi i szeptała:
 — Ach, najdroższy! Jak szczęśliwą
 jestem, gdy czuję, że serce twoje do
 mnie należy!
 — Nigdy, nigdy nie przestanę cię
 kochać Kamillo! — odparł gorąco. — Ale
 tu, w Monaco, nie miejsce dla nas: nie
 możemy się tu w całej pełni rozkoszo-
 wać szczęściem naszej młodej miłości —
 oświadnił poważnym tonem. — Nie posta-
 wiliśmy rozstąpić, rzucając się w ten
 odmeł; wyjedźmy stąd jak można naj-
 prędzej do Włoch, albo gdzieindziej!
 — Ale mnie się tu tak podoba! —
 powiedziała pieszczotliwym, kapryśnym
 tonem. — Nie chciałabym wyjechać.
 Zostańmy jeszcze w Monaco, mój naj-
 droższy!
 — O, gra cię podlega i kusie! —
 zachnął się niecierpliwie.
 — O, Herbercie, na grę zapatruj
 się tylko jak na miłą, trochę podnieca-
 jąca rozrywkę. Nie bądź tak surowy,
 najdroższy! Nie zna tu nas nik, możemy
 sobie pozwolić na pewną swobodę. Ka-
 dzy tu gra, naturalnie oprócz ciebie! —
 uśmiechnęła się z pokora.
 — Ja nie! odparł chmurnie. Nie
 znajduję w tem żadnej przyjemności,
 nie potumję też, jak mogą rozsądni lu-
 dzie tracić pieniądze w tak marny sposób.
 — Wyrzuwaj tę przesie.
 — Tak, ale tracąc tymczasem dzie-
 sięć razy więcej.
 — Ba, Herbercie! — zaśmiała się
 lekko. Latwo pogodzić się z małą pra-
 graną przy ogromnym majątku.
 Hrabia Herbert: zmarszczył czoło z

najwyższym niezadowolaniem i odparł
 stanowczym tonem:
 — Wydaję tysiące na rozsądne
 potrzeby, nie robię ci ani słowa wy-
 mówki, ale na grę! — porządną głową.
 Mam nadzieję, że przez miłość dla mnie
 zadowolisz tę rozrywkę, Kamillo!
 — Muszę spróbować przesiść ode-
 grać to, co straciłam! — zawołała na
 pół żartem, na pół z uporem.
 — Nie Kamillo! Jeżeli nie chcesz
 zrobić mi prawdziwej przykrości, nie
 przestaję już ani razu progu sali gry.
 Kamilla uważała za stosowne prze-
 rwać już tę rozmowę.
 I tak postanowiła robić wszystko,
 co jej się tylko podoba. Poczciwy była
 hrabini Reichenbach, gdy nie miała za-
 dawania skłonności i pragnień swoich!
 Rozmowa ta byłaby się i tak skoń-
 czyła, bo przyszedł służący, którego hra-
 bia zabrał ze sobą, i oznajmił, że nakry-
 to do stoła.
 Udali się oboje do stołowego po-
 kojku, którego przeszła dosyć cicho i mi-
 uszaco, bo w obecności służącego nie mo-
 żna było mówić o żadnych bliżej ich
 obchodzących kwestiach.
 Po skończonym posiłku Kamilla u-
 dała się do siebie, bo mówiła, że czuje
 się osłabioną.
 Herbert został sam, zapalił cygara
 i chodził po sali, zatopiony w przykrech
 rozmyśleniach.
 Mimowoli nasunęło mu się porów-
 nanie pierwszej żony, Melanii, z Kamilla.
 I pomimo, że broń się temu urosło,
 Melania wydawała mu się o wiele wyż-
 szą od swej następczyni.
 Czy był naprawdę szczęśliwy?
 Czy znalazł w Kamillo to, czego się
 spodziewał, czego oczekiwał w swem za-
 ślobieniu?
 Westchnął mimowoli w odpowiedzi
 na cisnące się gwałtem pytania.
 Dławię uczucie obudziło się w jego
 duszy — uczucie, które przejęło go trwo-
 gą, sam nie wiedział dlaczego. Było to
 fakty przeznaczone, przyszłości, pełne za-
 wdów i gorzkich rozczarowań.
 Stałemu mu na oczach scena w dzień
 ślubu, pomimo, że starał się odpuścić
 wszelkie wspomnienia, związane z prze-
 szłością.
 Ale blada twarz tamtej zjawiała się
 przed jego oczyma z niepojętym uporem
 a w uszach brzmiały ciągle straszne wy-

Każdego stać na zakupno materiałów w CASA DO POVO.

ŻADEN SKŁAD NIE MOŻE KONKUROWAĆ Z CENAMI PONIŻEJ PODANEMI.

MATERJAŁY NA ZIMĘ.

Plusze »Felpudo« kolor. dobre 18000	czystej bawełny. Przyjmujemy wszelkie zamówienia na koldry, które wykonujemy w 24 godzinach.	Chitoes dla dekoracji 18500
Plusze malowane, fantazyj. 18000	Materiały bawełniane, »motim« kretony, prześcieradła, ręczniki: 80000	Alpaka jedwab. gładka 20 kolor. 38000
Plusze w kratki ciemne 28000	Materiały baweł. surowe Indio sztuk. 80000	»Fustão« białe i kolorowe 28000
Plusze imitacja aksamitu 28000	Materiały baweł. J. 2, szatka 10 m. 110000	Wielki wybór w pończochach:
Plusze »Barrada« szer. na haki 38000	Materiały baweł. J. 3, mocne 120000	Pończochy szkoc. dla dzieci od 7-15 lat 18200
»Kashà« baweł. w kratki 48000	Materiały baweł. białe mocne 90000	Pończochy szkoc. dla pań 18000
Materiał weł. w kratki ładny 58000	Materiały baweł. białe J. 12 mocne 120000	Szkarpatki bawełniane 18000
»Kashà« weł. szwedzkie szer. 1,55 108000	Morim, szerokie szt. 10 Jard Morim »S. Gerardo« ładac szatka 20 Jard 240000	Szkarpatki grube 28000
»Kashà« weł. Dynamark szer. 1,55 128000	Prześcieradła białe »Damask« szer. 140 szt. 38000	Szkarpatki szkiełkie factz. 28000
»Kashà« Torred, ładny 130000	Prześcieradła różowe »Damask« szer. 140 38000	Pończochy szkoc. 48000
Kaszmir szary 108000	Ręczniki od 18000	Pończochy jedwab. »Metropole« 48000
Kaszmiry bardzo tanie. Koldry, nakrycia na łóżka w wielkim wyborze.	Ręczniki do kąpiel od 48000	Pończochy jedwab. »Ninon« bardzo dobre 80000
Nakrycia na łóżka w kolorach dla 1 osoby 48000	Obrusy 1,50 X 1,50 110000	Posiadamy ogromny wybór w pończochach, których tu nie wymieniamy. Materiały na ubrania do ślubu:
Nakrycia na łóżka »Fustão« lniane 110000	Kołne płótno, bardzo tanie:	Materiał jedwab. biały m. 58000
Nakrycia na łóżka na 2 osoby 120000	Zefir w »kratki« po \$700, \$900, 16000	Welonny po 80000
Nakrycia na łóżka z koronkami, lniane 148000	Brim w kratki ciemny 18000	Wianki od 50000
Nakrycia na łóżka wspaniałe 150000	Brim 1 jakości 18000	Pończochy jedwab. białe od 38000
Koldry »flanela« na 1 osobę 80000	Brim do pracy mocny 28000	Koszule białe męskie 110000
Koldry wełniane na 1 osobę 120000	Brim »cassina« podwójny 68000	Krawaty białe 18000
Koldry »Felpudo« na 2 osoby 150000	Materiał w kratki mocny na koszule 18000	Ubranie z czarnego kaszmiru 600000
Koldry »Paulista« 200000	Materiał w kratki ciemny na furtuchy 18000	Fabryka koszul — Zakład krawiecki.
Nakrycia na łóżka z zefiru na 1 osobę 120000	Materiał (Inlet) na poszewki, podwójne 28000	Wykonujemy sami:
Nakrycia na łóżka z zefiru »Chita« na 1 osobę 150000	Trykolina w kratki 28000	Majtki z zefiru po 28000
Nakrycia na łóżka kolorowe na 1 osobę 180000	Trykolina biała i kolorowa 38000	Kalesony z zefiru 38000
Nakrycia na łóżka »Folard« krajowe na 1 osobę 250000	Trykolina w kratki jedwabna 38000	Koszule do pracy 68000
Nakrycia na łóżka kolorowe na 2 osoby 300000	Zefir 1-szej jakości na koszule 18000	Koszule z trykoliny 98000
Nakrycia na łóżka »Folard« krajowe na 2 osoby 350000	Zefir dobry na piżame 18000	Koszule z trykoliny jedwab. 180000
Nakrycia te są naszej fabrykacji, wyrabiane ręcznie z	Opalino w różnych kolorach 18000	Piżama z zefiru bardzo dobre 120000
		Piżama z trykoliny bardzo dobre 180000
		Piżama z plusu ciemnego 180000
		Piżaczki męskie dobre 480000
		Piżaczki damskie z »Kashà« 880000
		Piżaczki dla chłopców i dzieci 280000

RESZTKI MATERJAŁÓW SPRZEDAJE SIĘ PRAWIE PO POŁOWIE CENY KOSZTÓW W

Casa do Povo

Praca Coronel Enéas 94, Telefon 321 — CURITYBA

N. B. — Zamówienia z Interjoru należy nadsyłać z dopłatą na przesyłkę.

Najtańsze i najlepsze

Nawozy

Są w Rzeźni

Açougue Garmatter Fritz Rabe & Cia.

Rua José Bonifácio N. 39 -- CURITYBA

Są to NAWOZY PAULISTA w łączności z kości z São Paulo oraz nawozy wyrabiane przez powyżej wymienioną firmę. Ponieważ koloniści sprzedają obecnie towary bardzo tanio, wobec tego i firma ta postanowiła sprzedawać w tym roku NAWOZY po cenie niższej.

Banco Allemão Transatlantico CURITYBA

RUA HAMECHAL FLORIANO PEIXOTO, 31 — 41

Caixa Postal N. — Endereço Telegrafico: »Bancoslemão«.

Podejmuje się wszelkich transakcyj bankowych.

Obsługa sumienna, szybka i dyskretna.

Baczność! Dr. Carlos Heller

Wszystko pocenach zutłonych. Książki do nabożenstwa — wielki wybór, co dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, kropielniczek, lichtarzy i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych. **C. E. SCHULZ & COMP.** Rua Barão do Serro Azul 66-72 CURITYBA — Paraná

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, weneryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy Złoty oraz rany na nogach bez operacji. Leczy szczeniaki promieniami Diatermia Konsultor: Nad Pharmacia »Brasile«. Praca Tradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-tej do 6-tej. Res: Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 424

NA CO, POTEZEBNY JEST ROLNIKOM WYDZIAŁ ROLNY CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLAKÓW.

Odpowiedź na to pytanie da już częściowo ostatni zjazd rolny w Kurytybie. Byli ludzie którzy nie wierzyli w swe siły, tacy zawsze i wszędzie się znajdują, a jednak zjazd odbył się i dziś już mamy z niego konkretne korzyści.

Już rząd na skutek postulatów przedłożonych przez zjazd, zakłada fabrykę jedwabiu w Kurytybie, która ma propagować wśród licznej rzeszy naszych rolników zakładanie plantacji (morwy i hodowli jedwabników, która (tak ogromne postępy robi w stanie São Paulo, przynosząc duże dochody hodowcom.

Dalej jest nadzieja że już w niedługim czasie będzie otwarty kredyt rolniczy na kupno nawozów, maszyn i t. d. co da rolnikom znowu duże korzyści.

Pszenica wytwarzana na stacji selekcyjnej pod Ponta Grossa, która była dawniej wywożona wszystka poza granice stanu, na skutek interwencji zjazdu zostaje rozdawana tylko pomiędzy naszych rolników.

Jest jeszcze wiele innych spraw, które zjazd rządowi przedstawił, a które niezawodnie po myśli rolników załatwione będą.

Pojedynczy ludzie tego wszystkiego załatwić nie byli w stanie tylko silna organizacja może swe dążenia skutecznie.

Nie możemy zapominać o tem, że około 70 proc. rolników w stanie naszym to Polacy i oni stanowią tę ilościową siłę. Ale siła ta rozbita na małe cząstki nie obroni swych interesów, tylko w organizacji możemy znaleźć oparcie, w organizacji zgódnej i wiedzącej, jakie są jej cele.

Z Wydziału Rolnego C. Z. P. musimy stopniowo wyłonić Centralę han-

dlową towarzysów rolniczych i Centralę kooperatywu. W tym kierunku Wydział swą pracę prowadzi i tego musi dopiąć. Lecz do tego żeby swe zamierzenia mógł Wydział Rolny przeprowadzić, potrzeba niestety czasu, potrzeba jeszcze poparcia i współpracy całej naszej kolonii rolniczej, bez tej współpracy rezultatów nie będzie.

Aby te cele osiągnąć i aby móc doprowadzić do stworzenia naprawdę pożątej organizacji, broniącej interesów kolonistów, musimy się skupić i łączyć.

Wszystkie więc Towarzystwa na terenie Brazylii powinny się garnąć i wstępować do jedynej dziś naszej organizacji, którą jest Centralny Związek Polaków w Brazylii.

A więc Panowie rolnicy nie zapominałmy że II Sejmik C. Z. P. za pasem. Niech każde towarzystwo przygotowuje się i przyśle na Sejmik delegata. Nigdy nie możemy zapominać o tem, że siła tylko w jedności.

Biuro C. Z. P.

BROSZURA O HODOWLI JEDWABNIKÓW.

W tych dniach ukazała się broszura zatytułowana »Hodowia Jedwabników« opracowana przez inżyniera — agronoma p. T. Makomaskiego wydana przez Wydział Rolny C.Z.P.

Broszura ta napisana jasno i zwięźle ujmuje wiadomości potrzebne przy hodowli jedwabników. Tekst objaśniający liczne dobre wykonane ilustracje.

Broszura p. Makomaskiego odda wielkie usługi hodowcom jedwabników.

BIULETYN CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLAKÓW W BRAZYLII

REDAGOWANY PRZEZ ZARZĄD C. Z. P.

KURITYBA — Rua Carlos do Carvalho 487 — Caixa postal 412, Tel. 1410

II-gi SEJMIK C. Z. P. Projekt porządku dziennego:

- I-szy DZIEŃ OBRAD, (sobota, 14 maja).
- Godz. 8-ma rano — Otwarcie Sejmiku:
 - zagajenie,
 - mowy powitalne,
 - odczytanie korespondencji sejmikowej.
 - ogłoszenie listy prawomocnych delegatów.
 - Wybór Prezydium Sejmiku.
 - Zatwierdzenie porządku dziennego i regulaminów.
 - Odczytanie i przyjęcie protokołu I-go Sejmiku.
 - Sprawozdania Zarządu, Wydziałów i Rady Nadzorczej.
 - Dyskusja nad sprawozdaniem i ich przyjęcie.
 - Wybór Komisji Głównej.
 - Referaty:
 - organizacyjny,
 - gospodarczy,
 - oświatowy,
 - rolny
 - Podział Sejmiku na Komisje: Organizacyjną, Rolną, Przemysłowo-handlową, Oświatową, Opieki Społecznej, Prasową i Młodzieży.
 - Godz. 9 wieczorem. Uroczyste przedstawienie teatralne i bal dla pp. delegatów.
- II-gi DZIEŃ OBRAD, (niedziela, 15 maja).
- Godz. 10 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele polskim.
 - Godz. 1 po południu: Wybór Władz Związku:
 - Zarządu Głównego.
 - Rady Nadzorczej,
 - członków Wydziałów.
 - Praca w Komisjach.
 - Godz. 9 wieczorem: przyjęcie pp. Delegatów.
- III-ci DZIEŃ OBRAD, (poniedziałek, 16 maja)
- Od godz. 9 do 12 praca w Komisjach.
 - Godz. 1-sza po poł. sprawozdania i przyjęcie wniosków Komisji.
 - Wnioski Towarzystw zgłoszone na Sejmik według art. 23-g.
 - Wnioski i rezolucje Sejmiku.
 - Zamknięcie Zjazdu.
- Zarząd Główny Centr. Związku Polaków w Brazylii.



Plugi jak wszelkie narzędzia rolnicze sprzedaje się po cenach bardzo dogodnych.

CASA METAL — José Hauer Junior

CURITYBA — Rua 15 de Novembro 220 — Caixa postal 140

Mala Real Inglesa



Arlanza 14-go Maja do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

De Montevideo i Buenos Aires:

Desada	13 Maja
Asturias	16 "
H. Princes	17 "
H. Brigade	31 "

Z Santos de Europy:

Arlanka	14 Maja
Darro	16 "
H. Chiefain	25 "
Asturias	28 "

Sprzedaje się szczytary 3-eiej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja: **Cia Marte**
Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

Potrzebujecie drzewa do budowl?

Jest tu skład drzewa przy **Man Visconde de Guarapuava 171**, który ma znakomite drzewo tak heblowane jak i nieobrobione różnej klasy i gatunku. Specjalność: W deskach na podłogę i sufity i w wyrobach. Ceny są bardzo niskie.

Szan Rolnicy!

ZAWIADAMIAMY SZANOWNYCH ROLNIKÓW I NASZYCH ODBIORCÓW, ŻE POSIADAMY OGROMNY SKŁAD

Nawozów Sztucznych Krajowych i Zagranicznych

POLECAMY NAJLEPSZE NAWOZY, KTÓRE JUŻ DAŁY MNIAKOMITE WYNIKI

Renania-Fosfat, Saletra Chilijska, Mączka z Kości marki „PARANA”

MĄCZKA Z KOŚCISUROWEJ SPECJALNE MIESZANINY DO WSZELKIEJ UPRAWY ŻADAJCIE I ZWRACAJCIE SIĘ DO NAS O CENNIKI.

Fabryka Nawozów „Paraná”

Albano Boutin & Cia

Rua Boulevard Capanema N. 155 TELEFON 226 — Caixa Postal N 332 — CURITYBA, PARANA

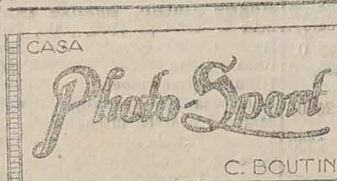
Na KASZEL Znajdź tylko lekarstwo **KARPE SANTO ANTONIO**
Lekarstwo to działa przeciw chorobom pierśsiom jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.



MASZYNA DO SIEWU ZBOŻA „UNIVERSAL”

„Maszyna ta jest mała ale mimo to znakomicie służy do siewu pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ryżu, lnu, wyki, gryki, lucerny, i t. d. Żądajcie jeszcze dziś informacji u:

Adolfo Nestler Junior
Av. João Gualberto N. 697 — Curityba — Paraná.



Zakład **Casa PHOTO SPORT** jest jedynym w mieście, który może służyć specjalnymi artykułami fotograficznymi pp. fotografom i amatorom. Carlos Boutin już od lat słynie za swoich artystycznych wykonawców.
Rua Barão do Rio Branco Nr. 27.

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA DE JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N 25 — Curityba.
Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothorax przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena. — Diataria. — Sztuczne ultra fioletowe, promienie słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11-5

Przedsiębiorcy i Kupcy oglądajcie się w „LUDZIE”

Z dniem 1-go maja specjalne wozy BROWARU ATLANTICA rozpoczęły rozwozić słynne piwo, ciemnego i jasnego koloru tak zwane

Bock - Bier (Bode) z Atlantyki

PIWO TO Z DOSTAWĄ DO DOMU KOSZTUJE 16\$000 Zamawiajcie piwo „BOCK BIER” (Bode) na adres: TELEFON 790-791. — DEPOSITO: Telefon 709

SPRAWY SEJMIKOWE

Poniżej podajemy dla orientacji delegatów II-go Sejmiku, projekty regulaminów opracowanych przez Komisję Regulaminową.

PROJEKT REGULAMINU OBRAD SEJMIKU C. Z. P.

- 1) Obradami kieruje przewodniczący Sejmiku lub jeden z vice-przewodniczących na prośbę przewodniczącego.
- 2) Protokół prowadzi dwaj sekretarze. Po definitywnem opracowaniu protokołu składają go wraz z załącznikami na ręce prezesa OZP.
- 3) Przemawiać i głosować na Sejmiku mogą tylko upoważnieni delegaci.
- 4) Referent dla dania objaśnień może przemawiać poza kolejną mowę. Do niego też należy ostatni głos przed głosowaniem.
- 5) Przewodniczący może po naradzie z prezydium ograniczyć czas przemówień zamknąć listę mówców, przewodzi posiedzeniu. W razie niegodności prezydium decyduje Sejmik. Bez porozumienia z prezydium przewodniczący może zwrócić mowę uwagę, przywołać go do porządku, odebrać głos. Krytykować przewodniczącego można tylko na piśmie składając skargę na ręce prezydium, które sprawę rozstrzyga ostatecznie.
- 6) Wszelkie wnioski natury rzeczowej muszą być składane na piśmie, a jeżeli nie były objęte porządkiem dziennym Sejmiku mogą być wzięte pod obrady dopiero po zakwalifikowaniu ich przez Komisję Główną.

jest przewodniczący lub wiceprzewodniczący Sejmiku.

- 5) Wnioski nieprzewidywane i nieobjęte porządkiem dziennym, które ma rozpatrywać plenum Sejmiku, muszą być uprzednio zgłoszone do Komisji Głównej, która decyduje czy dane wnioski mają być rozpatrywane na Plenum.
- 6) Komisja Główna obraduje w razie potrzeby.
- 7) O zakończeniu obrad poszczególnych komisji obraduje Komisja Główna, w celu rozpatrzenia i zaakceptowania wniosków poszczególnych komisji przed oddaniem tychże do zatwierdzenia przez plenum.
- 8) Komisja Główna zgłasza w swym imieniu kandydatów do Władz Związku.

PROJEKT REGULAMINU KOMISJI ORGANIZACYJNEJ, OŚWIATOWEJ, GOSPODARZEJ, PRASOWEJ, OPIEKI SPOŁECZNEJ I MIĘDZYLICZY.

- 1) W celu ułatwienia prac Sejmiku tworzy się komisje organizacyjna, oświatowa, gospodarcza, komisje młodzieżowe komisje opieki społecznej i inne.
- 2) W skład każdej komisji wchodzi tyle osób, ile się ich zgłosi.
- 3) Każda komisja wybiera swojego przewodniczącego i sekretarza.
- 4) Przewodniczący poszczególnych komisji referują ich wnioski na plenum.
- 5) Obrady komisji są jawne i każdy z delegatów oraz członków nadzwyczajnych może się tym obradom przysłużyć a nawet zabierać głos w dyskusji bez prawa głosowania na komisji.
- 6) Dyskusje nie mogą od biegać od zasadniczych zagadnień oraz go działu, nad czym uważa wniosi przewodniczący danych komisji.
- 7) Wszelkie wnioski poszczególnych komisji poddane będą zatwierdzeniu przez plenum, przedtem jednak muszą być złożone do uzgodnienia na Komisji Głównej.
- 8) Wnioski poszczególnych komisji będą rozpatrzone przez Komisję Główną i przez nią zostaną zatwierdzone.

Komisja Główna może jednak zgłosić swój sprzeciw przeciwko wnioskowi, który ma być za nieodpowiednie.

PROJEKT REGULAMINU OGÓLNEGO CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLAKÓW W BRAZYLJI.

- 1) Obok Statutu OZP. omawiającego ogólnie organizację Związku, Sejmiki uchwalają i zmieniają, w sposób przewidziany dla Statutu, Regulamin Ogólny OZP.
- 2) Regulamin wydziałów są opracowywane i zmieniane przez wydziały, a zatwierdzone przez Zarząd Główny OZP.
- 3) Wydziały mają szeroką autonomię w pracy, prawo wysyłania własnej korespondencji, prowadzenia własnej gospodarki finansowej w granicach określonych odpowiedzialniemi regulaminami i pod ogólną kontrolą naczelnych władz OZP.
- 4) Postanowienia wydziałów o charakterze stałych praw czy przepisów, oraz obowiązujących Związek lub większą grupę jego członków finansowo, stają się ważne dopiero po zatwierdzeniu ich przez Zarząd Główny, ewentualnie w ważniejszych wypadkach, przez Sejmik OZP.
- 5) Korespondencja wydziałów będzie przechodzić przez ogólny dziennik podawczy OZP. będzie odbierana, otwierana i wysyłana przez Biuro Główne i na koszt Kasy Głównej OZP.
- 6) Prezes OZP. wchodzi do wszystkich wydziałów w charakterze członka zwyczajnego.
- 7) Wydziały muszą składać Zarządowi Głównemu do kwartału sprawozdanie ze swej działalności, rzeczowe i kasowe.
- 8) Wydziały muszą składać Zarządowi Głównemu do kwartału sprawozdanie z działalności, rzeczowe i kasowe. W razie niesatysfakcji sprawozdania wydziału przez Zarząd Główny sprawę bada Rada Nadzorcza i ona zgłasza wnioski na Sejmik.
- 9) W razie zatargu między Zarządem Głównym a wydziałem obowiązującej decyzja Zarządu Głównego do czasu zbadania i zdecydowania sprawy przez instancję wyższą.
- 10) Posiedzenia Zarządu Głównego i wydziałów są w zasadzie jawne i mogą w nich brać udział z głosem do

radczyli wszyscy członkowie OZP. Zarząd i wydziały mają prawo w poszczególnych wypadkach uchylać tajność posiedzenia i wtedy nie członkowie wniosi opuścić zebranie. W posiedzeniach tajnych może brać udział bez prawa głosowania Cenzor OZP.

§11. Cenzor OZP. czuwa nad praworządnością Związku i decyduje w sprawach zgodności pracy organów Związków z obowiązującymi uchwałami, regulaminami i statutami. Postanowienia zakwestjonowane z tytułu niesgodności z obowiązującymi przepisami są przekazywane Cenzorowi do sędzenia a ten może powstrzymać ich wykonanie do czasu rozpatrzenia i zdecydowania sprawy przez instancję wyższą.

§12. Cenzor i Rada Nadzorcza osuwają nad spójnością OZP. oraz harmonijną współpracą poszczególnych jego organów. W wypadku wewnętrznych targów w Związku Cenzor i Rada Nadzorcza winny dążyć do uspokojenia umysłów i załatwienia nieporozumień drogą polubowną.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU ROLNICZEGO O Z. P.

Do Towarzystw Rolniczych i Rolniczo-Oświatowych.

Wydział Rolny C. Z. P. podaje do wiadomości panów Rolników, że w sekretarjacie rolnictwa stanowego w Curitybie, można otrzymać ziarno siewne pszenicy, na zasiew tegoroczny. Podania należy kierować wprost do sekretarjatu. Prawo otrzymania pszenicy mają towarzystwa rolnicze bez względu na to, czy ich członkowie są zarejestrowani, czy nie, w Inspektoracie rolnictwa. Sekretariat daje pszenicę towarzystwom, które nie otrzymały ziarna z Inspektoratu. Podanie powinno zawierać spis imienny członków towarzystwa i podpisane być przez prezesa i sekretarza. Towarzystwo musi podać dokładny adres na który ma być pszenica wysłana. Podanie adresować: Esmo. Sr. Secretario de Agricultura. Departamento de Agricultura. Rua Dr. Muricy 915 Curityba.

Z powodu małej ilości pszenicy będącej do rozdania zalecany jest pośpiech.

Wydział Rolny.